



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 103 (1545), 30 października 2017 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski ● Bartosz Wiśniewski ● Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Karolina Borońska-Hryniewiecka ● Anna Maria Dyner ● Aleksandra Gawlikowska-Fyk
Sebastian Płóciennik ● Patrycja Sasnal ● Justyna Szczudlik ● Marcin Terlikowski ● Tomasz Żornaczuk

Dwa lata rosyjskiej operacji wojskowej w Syrii – rezultaty i perspektywy

Anna Maria Dyner

30 września upłynęły dwa lata od rozpoczęcia przez Rosję operacji militarnej w Syrii. Dzięki rosyjskiemu wsparciu syryjskie siły rządowe zwiększyły kontrolę z 20% do niemal 50% terytorium państwa. Zaangażowanie militarne Rosjanie wykorzystali do wzmocnienia swojej pozycji na Bliskim Wschodzie. Posłużyło też do sprawdzenia w warunkach bojowych sprzętu, systemów dowodzenia i działań większości rodzajów rosyjskich sił zbrojnych.

Operacja w Syrii jest pierwszą, od działań ZSRR w Afganistanie, którą Rosja prowadzi poza obszarem postsowieckim. W jej trakcie Rosjanie wykorzystują potencjał Sił Powietrzno-Kosmicznych (SPK), jednostek specjalnych, Żandarmerii Wojskowej oraz Marynarki Wojennej. Siły rosyjskie współpracują z armią syryjską, a także z irańskimi Strażnikami Rewolucji, libańskim Hezbollahem oraz milicjami szyickimi. Według danych Ministerstwa Obrony FR w czasie trwania operacji zginęło 40 żołnierzy, choć nieoficjalne szacunki wskazują, że liczba ta jest dwukrotnie wyższa. Dzięki staraniom Rosji w 2016 r. zainaugurowany został proces astański. Jego efektem jest m.in. utworzenie w Syrii czterech stref deeskalacji, których gwarantami są Rosja, Iran i Turcja.

Operacja powietrzna i morska. Działania Sił Powietrzno-Kosmicznych pozostają najważniejszym elementem rosyjskiej operacji wojskowej w Syrii. W czasie dwóch lat jej trwania SPK wykonały ok. 30 tys. lotów bojowych i ok. 90 tys. ataków na cele naziemne. Zadaniem lotnictwa było izolowanie pola walki oraz prowadzenie działań mających uniemożliwić przeciwnikowi przegrupowanie i wzmocnienie jego jednostek, jak również niszczenie ważnych obiektów przeciwnika i bezpośrednie wsparcie wojsk lądowych. Siły powietrzne korzystały w pełni z uzbrojenia będącego na ich wyposażeniu, w tym z nowoczesnych myśliwców Su-35 czy śmigłowców Mi-35. Lotnictwo było ubezpieczane przez jednostki obrony powietrznej. Do prowadzenia działań SPK od początku wykorzystywały bazę w Chmejmim. Na mocy porozumienia z syryjskimi władzami z 2017 r. Rosjanie otrzymali prawo jej dzierżawy na 49 lat.

W operacji uczestniczyła też Marynarka Wojenna, a wykorzystano przede wszystkim eskadrę operacyjną na Morzu Śródziemnym. W jej skład, na zasadzie rotacyjnej, wchodziły okręty Flot Północnej, Oceanu Spokojnego, Czarnomorskiej i Bałtyckiej. Jednorazowo w działaniach nie uczestniczyło więcej niż 10 jednostek. Eskadra była wspomagana przez działania Floty Kaspijskiej. Rosjanie użyli – po raz pierwszy w warunkach bojowych – lotniskowca „Admirał Kuzniecowa”, okrętów podwodnych typu „Warszawianka” oraz fregat i korwet raketowych różnych typów, z których pokładów (z Morza Śródziemnego i Kaspijskiego) wystrzelone zostały rakiety Kalibr o zasięgu 2,6 tys. km. Jako zaplecze do prowadzenia działań Rosja wykorzystuje bazę w Tartus.

Udział innych jednostek, w tym jednostek specjalnych. Oprócz SPK i Marynarki Wojennej, na terenie Syrii działają również rosyjskie Siły Operacji Specjalnych (SOS), przerzucone tam w 2015 r. Jest to pierwsza operacja na taką skalę, w której biorą udział te jednostki, utworzone w 2009 r. w ramach reformy sił zbrojnych. W trakcie działań w Syrii uczestniczyły w wyzwaniu miejscowości, koordynowały ataki

lotnictwa i artylerii (poprzez naprowadzanie na cel), prowadziły działania rozpoznawcze i defensywne (ochrona pola walki). Niezależnie od SOS na terenie Syrii operowały też jednostki rosyjskiego Specnazu. SOS współdziałały też ze specjalnymi oddziałami syryjskimi. Działania w Syrii posłużyły nie tylko jako chrzest bojowy SOS w pełnowymiarowej operacji zbrojnej, ale były też sprawdzianem praktycznego wykorzystania założeń dokumentów strategicznych FR (głównie doktryny wojennej) oraz tzw. doktryny Gierasimowa, podkreślającej znaczenie jednostek specjalnych w prowadzeniu tzw. wojen nowego typu.

Zadaniem rosyjskich sił zbrojnych (SZ), w tym formacji takich jak SOS, było też koordynowanie współpracy z prowadzącymi głównie działania lądowe jednostkami armii syryjskiej, ale także Hezbollahem i Strażnikami Rewolucji. Od początku operacji Rosjanie intensywnie szkolą i wyposażają też żołnierzy syryjskich SZ.

Rosja po raz pierwszy zdecydowała się na rozmieszczenie za granicą jednostek Żandarmerii Wojskowej – obecnie w Syrii stacjonuje ok. 1200 żandarmów (4 bataliony). Ich głównym zadaniem jest zapewnienie funkcjonowania punktów kontrolnych na granicach stref deeskalacji.

W Syrii służą również wojskowi medycy i personel pomocniczy, a w rozminowywaniu brali udział żołnierze Międzynarodowego Centrum Przeciwminowego Sił Zbrojnych FR. Zgodnie z danymi rosyjskiego MO oczyścili oni ok. 5,3 tys. hektarów.

Na terenie Syrii obecne są prywatne rosyjskie firmy wojskowe (część z nich działa też w innych państwach, m.in. na Ukrainie i w Libii) i podobnie jak w Afryce Północnej ich zadaniem jest ochrona miejsc wydobywania i infrastruktury przesyłowej węglowodorów.

Konsekwencje militarne. Rosyjska operacja przyniosła zmianę układu sił w regionie. Jak twierdzi rosyjski minister obrony, Siergiej Szojgu, dzięki działaniom SZ FR syryjska armia rządowa była w stanie odzyskać ok. tysiąca miejscowości, w tym kluczowe ze względów strategicznych Palmyrę i Aleppo, a tzw. Państwo Islamskie kontroluje obecnie jedynie 5% terytorium Syrii.

Działania wojskowe w Syrii były okazją do przetestowania w warunkach bojowych rosyjskiego uzbrojenia. W trakcie operacji użyte zostały m.in. systemy Iskander i Bastion, systemy rakietowe Kalibr oraz rakiety Ch-101. Sprawdzono nowoczesne systemy dowodzenia (wykorzystano możliwości Narodowego Centrum Dowodzenia Obroną FR) i systemy walki radioelektronicznej. Koszt dotychczas przeprowadzonych działań szacowany jest na 1 mld dol. (dziennie Rosja na działania bojowe w Syrii przeznaczą od 2,5 do 4 mln dol.). W sumie przetestowano ok. 600 rodzajów broni i uzbrojenia. Była to zatem okazja dla rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego do sprawdzenia sprzętu w warunkach bojowych i prac nad jego udoskonaleniem, co najpewniej pozytywnie wpłynie na liczbę i wartość zawieranych w najbliższych latach międzynarodowych kontraktów na dostawy uzbrojenia.

Wnioski i perspektywy. Dla Rosji operacja w Syrii miała znaczenie zarówno militarne, jak i polityczne. Bezpośrednim osiągnięciem było utrzymanie i umocnienie władzy prezydenta Baszara al-Asada. Rosja wzmocniła też pozycję negocjatora w procesie pokojowym dotyczącym Syrii. Operacja przyczyniła się również do utrzymania zagrożenia związanego z działaniami tzw. Państwa Islamskiego z dala od granic FR, co jest realizacją rosyjskiej doktryny wojskowej.

Syryjska operacja pokazała rosnące zdolności armii rosyjskiej (w tym Sił Operacji Specjalnych) do prowadzenia działań poza obszarem byłego ZSRR. Rosjanom udało się także przywrócić i zabezpieczyć funkcjonowanie swoich baz w Tartus i Chmejmim. Wzrosło również społeczne zaufanie do SZ z 64% w 2015 r. do 69% w 2017 r., co było wynikiem m.in. szeroko zakrojonej kampanii medialnej propagującej sukcesy interwencji w Syrii. Jednocześnie dotychczasowy przebieg operacji udowodnił, że Rosjanie, wykorzystując stosunkowo niewielkie środki (przy braku wojsk lądowych), osiągnęli maksymalne efekty. Miało to pokazać zmiany, jakie zaszły w rosyjskim myśleniu o sposobie prowadzenia współczesnych wojen, zwłaszcza że od początku działaniom SZ FR towarzyszyła obawa przed porównaniami do operacji w Afganistanie, gdzie wojska ZSRR walczyły niemal 10 lat, ponosząc dotkliwe straty bez wymiernych rezultatów.

Przedstawiciele rosyjskich władz deklarują, że zakończą misję, dopiero gdy władze Syrii odzyskają pełną kontrolę nad całym terytorium kraju. Jednak niezależnie od tych zapowiedzi należy oczekiwać, że wojska FR pozostaną tam jako gwarancja funkcjonowania obecnego reżimu politycznego i ze względu na słabość syryjskich SZ. Należy się też spodziewać dalszej współpracy wojskowej i politycznej Rosji z Iranem i Turcją, również w ramach procesu astańskiego.

Rosja najpewniej będzie też chciała działać w Syrii pod egidą ONZ, np. wchodząc w skład misji pokojowej. Będzie dążyła do osiągnięcia porozumienia w tym zakresie z państwami europejskimi, w tym przede wszystkim z członkami Międzynarodowej Grupy Wsparcia Syrii (ISSG). Jednocześnie sposób rozwiązania sytuacji w Syrii będzie przedmiotem dalszej rywalizacji politycznej i wojskowej ze Stanami Zjednoczonymi.